

Dostali już podziękowanie

Szanowny Panie Pośle,

w liście do policjantów z 10 lutego 2017 r. minister Błaszczak pisał: "Korzystając z okazji zapewniam Państwa, że ustawa dezubekizacyjna obejmie wyłącznie funkcjonariuszy SB, a nie byłych funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej".

Jak się okazało, te zapewnienia nie były prawdziwe. Zwykły funkcjonariusz MO na posterunku MO przy dworcu kolejowym małego miasta, który 1954 r. rozpoczął służbę w szeregach MO, dowiedział się, że do 14.12.1954 r. pełnił „... służbę na rzecz totalitarnego państwa...”, ale już na drugi dzień, tj. 15.12.1954 już nie, mimo że zakres obowiązków, miejsce i stanowisko było to samo.

Czy w tamtych czasach do 1954 r. była jeszcze inna MO, która nie podlegała pod MBP?

Czy tacy ludzie muszą ponosić karę za to, że MO podlegało pod MBP?

Jak czuje się człowiek, który u schyłku życia (prawie 87 lat) dowiaduje się, że ci którym służył, pomagał, stał na straży spokoju często kosztem zdrowia czy własnej rodziny, to była praca na rzecz totalitarnego państwa, a nie mieszkańców, ludzi? Jak czuje się człowiek, który przeżył wojnę, front, okres powojenny na Ziemiach Odzyskanych, socjalizm, a który obecnie dowiedział się, że jego służba nic nie była warta, że osoby, które „zadarły” z prawem mają się lepiej niż on, który stał na straży prawa?

W odpowiedzi MSWiA z 17 lipca 2017 r. w pkt. 7 jest zdanie „... w ujęciu formalno-prawnym za wyjątek potwierdzający ww. zasadę można uznać także sytuację osób pełniących służbę w jednostkach MO w okresie do dnia 14 grudnia 1954 r. Przypadki takie należy uznać za wyjątkowe, także ze względów czasowych...”

Czyżby takie osoby za długo żyły? Zapewne po otrzymaniu decyzji o zmniejszeniu emerytury będzie ich mniej.

Podczas święta Policji Prezydent i pan minister Błaszczak zwrócili się do policjantów słowami: „Stoicie na straży codziennego bezpieczeństwa polskich obywateli, stoicie od 98 lat niezwykle dzielnie, bardzo często narażając własne życie po to, aby chronić życie, zdrowie i mienie innych – swoich sąsiadów, współmieszkańców, rodaków czy wreszcie po prostu ludzi... To jest Państwa zasługa – związana ona jest z tym, że jesteście dostępni, że traktujecie rotę przysięgi składanej podczas przystępowania do służby poważnie i odpowiedzialnie... Polacy nigdy nie zapomną o policjantach, którzy na służbie, a także poza nią, oddali swoje życie, aby strzec bezpieczeństwa.”

Dla takich 80-90-latków to puste słowa. Oni już dostali podziękowanie.

(Dane adresowe do wiadomości posła Janusza Zemke), 21 sierpnia 2017 r.
